RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa Tel. centr. 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 827 64 53

Warszawa, 7 listopada 2001 r.

35297

RPO/380632/01/XI/GR

Pani Barbara Piwnik
Minister Sprawiedliwości -
Prokurator Generalny

Szanowna Pani Minister,

W dniu 13 czerwca br. skierowałem do urzędującego wówczas Ministra Sprawiedliwości wystąpienie, w którym zwróciłem się o podjęcie działań w sprawie uruchomienia studiów podyplomowych dla sędziów rodzinnych na kierunku psychologiczno-pedagogicznym. W odpowiedzi uzyskałem mało wiążącą obietnicę, że propozycja ta będzie rozważana w trakcie prac nad opracowywaniem budżetu Ministerstwa.

Przedstawiałem wówczas różne argumenty przemawiające za wprowadzeniem dodatkowego kształcenia tej grupy sędziów, w tym także i ten, że potrzebę tę widzą i wyrażają z całą mocą sami sędziowie.

Kieruję zatem ponownie ten sam apel do Pani Minister. Chciałbym przy tym zwrócić uwagę na jeszcze jedną - społecznie niezmiernie istotną kwestię, która może przesądzić o wprowadzeniu uzupełniającego kształcenia sędziów rodzinnych. Wiąże się ona z kluczową rolą sędziego rodzinnego w systemie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec dzieci.

Zgodzi się zapewne ze mną Pani Minister, że nie lada wiedzy psychologicznej, pedagogicznej, a nawet medycznej wymaga odniesienie ogólnej, kodeksowej formuły "zagrożenia dobra dziecka do faktycznego przypadku. Tymczasem jedynie sąd rodzinny jest władny ingerować w sposób sprawowania władzy rodzicielskiej przez rodziców - zasadę tę potwierdza i gwarantuje art. 48 ust. 2 Konstytucji RP. Sędzia rodzinny musi zatem właściwie reagować na każdą wiadomość o „zdarzeniu uzasadniającym wszczęcie postępowania z urzędu”. Niezwłocznie też powinien podejmować środki w celu

zabezpieczenia sytuacji dziecka, ta sama Konstytucja gwarantuje bowiem dziecku ochronę przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją, każdy zaś ma prawo żądać takiej ochrony od organów władzy publicznej (art. 72 ust. 1). Brak działań może spowodować nieodwracalne szkody dla psychiki i zdrowia fizycznego dziecka. Stworzenie osłony dla dziecka oznacza zazwyczaj także konieczność podjęcia działań w jego najbliższym środowisku. Interwencja sądu, oprócz tego, że szybka, musi być adekwatna do tego, jak przejawia się przemoc wobec dziecka; nadużywanie czy też zaniedbywanie go. Sędzia nie ma zwykle czasu na oczekiwanie na opinie czy ekspertyzy biegłych - często już na wstępnym etapie winien sam wyznaczyć im konkretne zadania. Twierdzenie, że wystarczy "długoletnie doświadczenie sędziowskie" czy "znajomość życia", jest w takich przypadkach bałamutne - potrzebna jest konkretna wiedza. Co więcej - od wiedzy sędziego o innych instytucjach i organizacjach wspierających rodzinę pomocą materialną i psychologiczną, a w razie potrzeby terapią, czy nawet poprzez odseparowanie sprawcy przemocy zależy w efekcie, czy dziecko będzie mogło pozostać w rodzinie naturalnej, czy też zostanie od niej, bez swojej winy, oderwane, zaś ciężar jego wychowania przejmie państwo.

Właściwe stosowanie środków prawnych chroniących dzieci przed niegodnym traktowaniem zależy nie tylko od prawnej, ale i pozaprawnej wiedzy sędziów rodzinnych. Każda decyzja sędziego waży na losie dziecka. Rola sędziego rodzinnego w przeciwdziałaniu przemocy wobec dzieci w polskim systemie prawnym jest, w moim odczuciu, podstawowa i łączy się ściśle z wykonaniem obowiązku, jaki w art. 72 ust.1 nakłada na organy władzy Konstytucja.

Podobnie jak przedstawiciele tego środowiska sędziowskiego mam też świadomość, że znaczenie szeroko rozumianej wiedzy psychologicznej we wszystkich pozostałych obszarach działalności orzeczniczej sędziego rodzinnego jest równie zasadnicze.

Będę zobowiązany za rozważenie zarówno tych, jak i przedstawionych w poprzednim wystąpieniu kwestii oraz za stanowisko Pani Minister.

Z wyrazami szacunku

/-/ Prof. dr Andrzej Zoll